

Nro.

121.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.

Dnia 25go Sierpnia 1794.

*Gazety CXIV.*

## AUSTRYA.

### *Zdarzenia Woienne.*

Podług relacyi Xięcia de Koburg pod 6ym Sierpnia z *Touron le Comte* uczynioney, z powodu codziennego napastowania przez nieprzyaciela forpocztow Jenerala *Kray* przed *Mastrychtem* rozstawionych, tenże Jenerał przedsięwziął attak na dywizye nieprzyacielskie przed *Tongern* konfystuiące.

W nocy z 4. dnia na 5. przedsięwzięły trzy kolumny marsz, z których

F 6

Arze\*

frzednia nayftabsza miała rozkaz uderzenia na nieprzyziaciela, potém za odparciem iego reysterowania się, i dania sposobności dwóm innym kolumnóm napażenia na nieprzyzielskie skrzydła i wzięcia mu tyłu.

Ze switem dnia 5. atakowała dywizya jedna kolumny frzedney nieprzyzielską pikietę przy *Müblen* od której odparta została. Nieprzyziaciel scigał ją uciekającą aż do *Herderen*, gdzie na niego mocny przypuścił atak. A tu była sposobność ruszenia się dwóm pobocznym kolumnóm, które z oboch stron na nieprzyzielskie skrzydła uderzywszy, powszechne zamieszanie między nieprzyzielską kawaleryą sprawiły. Kawalerya więc nasza, scigała uciekającego nieprzyziaciela aż do Szanców pod *Tongern* w którym sciganiu 200. uбиła 136. wzięła w uiewolę a 200. koni zdobyła.

Strata nasza podług pośredniego doniesienia Jenerała *Kray* jest bardzo mała, gdyż tylko 3. zabitych a 10. ranionych gemeynów mamy. Zaraz po tey akcji nadeszło od 2000. do 3000. piechoty nieprzyzielskiej z 1000. kawaleryi ku forpoczóm Jenerała *Nauendorf* i *Kollowrath*, których awantgarda dawała bezprzeftanie ognia z ręczney strzelby ważnego ato-

li ataku na naszych dnia tego nie było żadnego.

## POLSKA.

### Ciąg dalszy obwieszczenia.

5to. Ażeby fałszerze Biletów skarbowych tem łatwiej odkrytemi bydz mogli, ustanowiła Rada Zł. Polł. 50,000 nagrody dla Delatora, którzyby wyszedził tych, którzyby fałszować Bilety skarbowe usiłowali.

6to. Że Rada nietylko we wszelkich podatkach, podług opisu w Uniwersale, Bilety takowe wszędzie tak w exekucjach, iako i kassach skarbowych przyjmować iak gotowe pieniądze rozkazała; ale nadto w kupnie Dobr Narodowych nietylko pierwszeństwo dla płaćących Biletami skarbowemi zastrzegła, lecz oraz 5. od sta płaćącym biletami bonifikować rozkazała.

7mo. Że na dzień 15zy Grudnia b. r. podane będą w przedaż przez Licytacye tu w Warszawie agitować się mającą; *Dobra Narodowe* za 5. millionów Zł. Pol. za poprzedzającym wprzód potroyném przez Gazety obwieszczeniem.

8vo. A iako rząd bezpieczeństwo naygruntowniejsze Biletom skarbowym obmy-

myślił, i też Bilety we wszystkich podatkach, i poborach w proporcji takiej, iaką w uchwale swoiey dnia 8go Czerwca wydaney oznaczył, przyjmować rozkazał; przeto ma prawo na wzajem rozkazać wszystkim obywatelóm i mieszkańcóm w ogólności, ażeby pod warunkiem kar w uchwale Rady o Biletach skarbowych oznaczonych, Bilety takowe bez żadnego zażądania się i oporu za wszelkie produkty, i towary, oraz każdą robotę rzemieślniczą przyjmowali. Niechący zaś takowych Biletów przyjmować, ażeby niezwłocznie do Zwierzchności miejscowych, *Wojewódzkich i Powiatowych*, oraz *Magistratowych* donieszeni, i w miarę ich wykroczenia karani byli. *Rada naywyższa narodowa* iak *naysurowiey* wszystkim *Kommissyom porządkowym*, *Dozoróm* i *Magistratóm* pod odpowiedzialnością z osób i majątków ich, gdyby takowym występkom pobłażali, zaleca, i nakazuje; oraz urządzenie niniejsze do *Deputacyi Centralney Litemskiej*, celem ogłoszenia oney po wszystkich *Kommissyach porządkowych*, *dozorach magistratach*, wydziałowi porządku w *Radzie naywyższej narodowey* zaleca. Działo się na Sessyi Rady dnia 11go Sierpnia 1794. Aloyzy Sulistrowski Prezydent.

FRAN.

## FRANCYA.

Dawno już członki Konwencyi zniechęcią doznawały ucisku, pod którym przez *Roberspierra* i powodowaną od niego *Deputacyę ocalenia* ugięte, musiały bydz tylko ich narzędziami, żadnego nie mającemi znaczenia. Nikt atoli nic nie mógł wyrzec naprzeciw, nikt swey nie śmiał wynurzyć myśli, każdy bowiem lękał się zaprowadzenia pod guillotynę, do którego nic więcey prócz skinienia *Robespierra* nie było potrzeba. Nieukontentowanie takie i boiaźń dało powód do związku wielóm Deputowanym Konwencyi, którzy złączywszy się z kilką *Deputacyi ocalenia* członkami, postanowily u siebie chwycić się ostatnich środków do pozbycia się *Robespierra* i do zgładzenia onegoż. Od niejakiego już czasu miarkując to *Robespierre* piorunował na sprzyścieńców i zdrayców, wchodził w najściślejszy z Iakobinami związek, prosił ich o obronę siebie, i spodziewał się za ich pomocą dopiąć zamiarów swoich. Tym czasem złożył urząd członka *Deputacyi ocalenia*.

Dnia 25. Lipca przyszli do Konwencyi Iakobini z poduszczenia iego, i żywą mieli mowę, przeciw nowemu spiskowi, mającemu niby za zamiar zniszczenie powagi

wagi Konwencyi, i Deputacyi ocalenia. Póki *Robespierre* przydywał, w Konwencyi nic przeciw niemu rozpoczęto nie było, gdy ponim obrano *Collota d'Herbois*, zaraz *Dubois Crance*, którego *Robespierre* niedawno z Listy Jakobinów wymazać kazał, w przytomności tegoż profił, aby iego sposób postępowania przez Komisję był inkwirowany na to Konwencya zezwoliła.

*Barrere* także miał mowę przeciw sprzyśięźenćóm i nowym spiskóm, które drugiego 31. Maja (to iest osądzenia niektórych Konwencyi członków:) żądały, a zakoczył też krasomowskiemi porównaniami, między owczesnym i teraznieyszym RPtey stanem. Wszystko to różkowało okoliczności dni następujących.

Dnia 26. na Sessyi Konwencyi wstąpił *Robespierre* na Katedrę, i usiłował oczyścić się od zarzutu, iakoby miał zdążać do ziednania sobie *Samowładztwa*; twierdził: że od tego czasu, iak bytność Naywyższej istności ogłosił, stronnicy *Heberta* i *Dantona* szukają nań zemsty. Usiłował także zbić wieść ową rozstianą o sobie, iakby 30. członków Konwencyi zgładzić zamysłał. Dwie Deputacye, mówił *Oca-*  
le-

*lenia i Bepieczehstma* są to dwa filary wolności, lecz większość głosów tam jest przytlumiona. Dekret wazł względem Anglików się nie zachowuje. Systema *Dumouriera* w Niderlandach naśladowa, i wszędzie zaszczipiają *drzewo wolności*. Potrzeba wprawdzie Deputacyóm pozwolić zarządzać, lecz wszelako na ich postępkach, bacznosc mieć należy. &c. ,,

Projektowano: aby mowa *Robespiera* drukowana, i do wszystkich munitypalności rozestana została. Projektowi temu sprzeciwił się *Bourdon* żądając, aby pierwey ją roztrząsniono, iżby okoliczności o których wzmiankuie za rzeczywiste wprzód uznane były. Dało to powód do rozumowań rożnych; i wniosków, które co raz żywzysmi się stawały: ponieważ *Vadier Cambon* i inni mówić zaczęli, wrzacz przeciw tyrańskiemu postępowaniu *Robespiera*. Nakoniec *Freron* wstawszy rzekł: „ W tym momencie, w którym chcą wskrześcić wolność, potrzeba przywrócić wolność myślenia, i otwierania swych myśli. A możeż kto wolnie mówić obawiając się zato arefztowania? „ Na to *Billaud Verennes*: „ kto się boi wyiawić swey myśli, nie jest godzien bydz ludu Reprezentantem &c. „

Z tém

Z t $\acute{e}$ m w $\acute{z}$ ys $\acute{t}$ ki $m$  uchwalono nakoniec aby mowa *Robespiera* drukowana by $\acute{a}$ . To atoli zwycie $\acute{z}$ t $\acute{w}$ o iego nie d $\acute{l}$ ugo trwa $\acute{t}$ o. *Tallien* na Se $\acute{s$ yi dnia 27. w $\acute{s}$ taw $\acute{s}$ zy zawo $\acute{t}$ al: „ Zaden cny obywatel widz $\acute{a}$ c nie $\acute{s}$ zcze $\acute{s}$ liwo $\acute{s}$ ć Oyc $\acute{z}$ yny t $\acute{z}$ ow w swych oczach w $\acute{s}$ trzymac nie $\acute{z}$ do $\acute{t}$ la. „ Nato *Billaud Varennes*, „ Tak i $\acute{e}$ st: mowa wczora $\acute{y}$ sza *Robespiera* zd $\acute{a}$ żala na zgubę wielu naygorliw $\acute{z}$ ym Patryotyzmem tchn $\acute{a}$ cych cz $\acute{t}$ onk $\acute{o}$ w Konwencyi. Oto! tam na Galeryi siedzi ten kt $\acute{o}$ ry wczora $\acute{y}$  na tyle Konwencyi cz $\acute{t}$ onk $\acute{o}$ w rzuci $\acute{l}$  potwarz, i one $\acute{z}$  zel $\acute{z}$ yl. Zadrzycie bezw $\acute{a}$ tpliwie obywatele na to co wam powiem; Oto Gwardya Narodowa *Par $\acute{y}$ zka* zosta $\acute{e}$  w nayniegodziw $\acute{z}$ ych r $\acute{e}$ ku. *Henriot* i $\acute{e}$ st w $\acute{s}$ p $\acute{o}$ lwinowayc $\acute{a}$  *Heberta*, i mia $\acute{l}$  by $\acute{d}$ z do Trybuna $\acute{l}$ u rewolucyinego poci $\acute{a}$ gniony, lecz ieden tylk $\acute{o}$  go uratowa $\acute{l}$ , a ten by $\acute{l}$  *Robespierre*. *Lawalette* ieden z nay $\acute{p}$ ierw $\acute{z}$ ych officyer $\acute{o}$ w *Gwardyi Narodowey* ostrzy puginat $\acute{y}$  na wa $\acute{s}$ ke serca Re $\acute{p}$ rezentanci ludu, a *Robespierre* go bro $\acute{n}$ i. Ten to i $\acute{e}$ st *Robespierre*, kt $\acute{o}$ ry *Narodow $\acute{a}$  Konwencyę* niezno $\acute{s}$ n $\acute{a}$  sw $\acute{a}$  dum $\acute{a}$  dotychczas ciemi $\acute{e}$ ży $\acute{l}$ , kt $\acute{o}$ ry raptownie z $\acute{ł}$ oży $\acute{l}$  urz $\acute{a}$ d cz $\acute{t}$ onka Deputacyi ocale $\acute{n}$ ia, iu $\acute{z}$  j $\acute{o}$ d miesi $\acute{a}$ ca zuchwa $\acute{l}$ o $\acute{s}$ ci iego i panowania ż $\acute{a}$ dzy znie $\acute{s}$ ć niemog $\acute{a}$ c $\acute{e}$ y,

(Reszta w Dodatku.)



Nro.

121.

**DZIENNIK****PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.**

Dnia 25go Sierpnia 1794.

*Gazety CXIV.***AUSTRYA.***Zdarzenia Woienne.*

Podług relacyi Xięcia de Koburg pod 6ym Sierpnia z *Touron le Comte* tuczynioney, z powodu codziennego napastowania przez nieprzyjaciela forpocztów Jenerała *Kray* przed *Mastrychtem* rozstawionych, tenże Jenerał przedsięwziął atak na dywizye nieprzyjacielskie przed *Tongern* konsystujące.

W nocy z 4. dnia na 5. przedsięwzięły trzy kolumny marsz, z których

F 6

Arze-

frzednia nayflabsza miała rozkaz uderzenia na nieprzyziaciela, potém za odparciem iego reysterowania się, i dania sposobności dwóm innym kolumnóm napażenia na nieprzycielskie skrzydła i wzięcia mu tyłu.

Ze świtem dnia 5. atakowała dywizya jedną kolumny frzedniey nieprzyziacielską pikietę przy *Mühlén* co której odparta została. Nieprzyziaciel scigał ją uciekającą aż do *Herdeven*, gdzie na niego mocny przypuścił atak. A tu była sposobność ruszenia się dwóm pobocznym kolumnóm, które z oboch stron na nieprzyziacielskie skrzydła uderzywszy, powszechnę zamieszanie między nieprzyziacielską kawaleryą sprawiły. Kawalerya więc nasza, scigała uciekającego nieprzyziaciela aż do Szanców pod *Longern* w którym sciganiu 200. ubiła 136. wzięła w niewolę a 200. koni zdobyła.

Strata nasza podług posrzedniego doniesienia Jenerała *Kray* jest bardzo mała, gdyż tylko 3. zabitych a 10. ranionych gemeynów mamy. Zaraz po tey akcji nadeszło od 2000. do 3000. piechoty nieprzyziacielskiej z 1000. kawaleryi ku forpoczóm Jenerała *Nauendorf* i *Kollowrath*, których awantgarda dawała bezprzeftanie ognia z ręczney strzelby ważnego ato-

li ataku na naszych dnia tego nie było żadnego.

## POLSKA.

### Ciąg dalszy obwieszczenia.

5to. Ażeby fałszerze Biletów skarbowych tem łatwiej odkrytymi być mogli, ustanowiła Rada Zł. Poln. 50,000 nagrody dla Delatora, któryby wysledził tych, którzyby fałszować Bilety skarbowe usiłowali.

6to. Że Rada nietylko we wszelkich podatkach, podług opisu w Uniwersale, Bilety takowe wszędzie tak w exekucjach, iako i kassach skarbowych przyjmować iak gotowe pieniądze rozkazała; ale nadto w kupnie Dobr Narodowych nietylko pierwszeństwo dla płacących Biletami skarbowemi zastrzegła, lecz oraz 5, od sta płacącym biletami bonifikować rozkazała.

7mo. Że na dzień 15zy Grudnia b. r. podane będą w sprzedaż przez Licytacyę tu w Warszawie, agitować się mającą; *Dobra Narodowe* za 5, millionów Zł. Poln. za poprzedzającym wprzód potroynem przez Gazety obwieszczeniem.

8vo. A iako rząd bezpieczeństwa najgruntowniejsze Biletom skarbowym obmy-

myślił, i też Bilety we wszystkich podatkach, i poborach w proporcji takiej, jaką w uchwale swoiey dnia 8go Czerwca wydanej oznaczył, przyjmować rozkazał; przeto ma prawo na wzajem rozkazać wszystkim obywatelóm i mieszkańcóm w ogólności, ażeby pod warunkiem kar w uchwale Rady o Biletach skarbowych oznaczonych, Bilety takowe bez żadnego zastanowienia się i oporu za wszelkie produkta, i towary, oraz każdą robotę rzemieślniczą przyjmowali. Niechący zaś takowych Biletów przyjmować, ażeby niezwłocznie do Zwierzchności mieyscowych, *Woiewodzkich i Powiatowych*, oraz *Magistratowych* donoszeni, i w miarę ich wykroczenia karani byli. *Rada naywyższa narodowa* iak nayfurowiey wszystkim *Kommissyom porządkowym, Dozoróm i Magistratóm* pod odpowiedzialnością z osób i majątków ich, gdyby takowym występkom pobrażali, zaleca, i nakazuje; oraz urządzenie niniejsze do *Deputacyi Centralney Litemskiej*, celem ogłoszenia oney po wszystkich *Kommissyach porządkowych, dozorach magistratach*, wydziałowi porządku w Radzie naywyższey narodowej zaleca. Działo się na Sessyi Rady dnia 11go Sierpnia 1794. Aloyzy Sulistrowski Prezydent.

FRAN-

## FRANCYA.

Dawno już członki Konwencyi zniechęcią doznawały ucisku, pod którym przez *Roberspierra* i powodowaną od niego *Deputacyę ocalenia* ugięte, musiały być tylko ich narzędziami, żadnego nie mającemi znaczenia. Nikt atoli nic nie mógł wyrzec naprzeciw, nikt swey nie śmiał wynurzyć myśli, każdy bowiem lękał się zaprowadzenia pod guillotynę, do którego nic więcej prócz skinienia *Robespiera* nie było potrzeba. Nieukontentowanie takie i boiaźń dało powód do związku wielóm Deputowanym Konwencyi, którzy złączywszy się z kilką *Deputacyi ocalenia* członkami, postanowiły u siebie chwycić się ostatecznych środków do pozbycia się *Robespiera* i do zglądzenia onegoż. Od niejakiego już czasu miarkując to *Robespierre* piorunował na sprzyścieńców i zdrajców, wchodził w najściślejszy z Iakobinami związek, prosił ich o obronę siebie, i spodziewał się za ich pomocą dopiąć zamiarów swoich. Tym czasem złożył urząd członka *Deputacyi ocalenia*.

Dnia 25. Lipca przyszli do Konwencyi Iakobini z poduszczenia iego, i żywą mieli mowę, przeciw nowemu spiskowi, mającemu niby za zamiar zniszczenie po-  
wagi

wagi Konwencyi, i Deputacyi ocalenia. Póki *Robespierre* przydował, w Konwencyi nic przeciw niemu rozpoczęto nie było, gdy ponim obrano *Collota d'Herbois*, zaraz *Dubois Crance*, którego *Robespierre* niedawno z Listy Jakobinów wymazać kazał, w przytomności tegoż profił, aby jego sposób postępowania przez Komisję był inkwirowany na to Konwencya zezwoliła.

*Barrere* także miał mowę przeciw sprzyśżeńcóm i nowym spiskóm, które drugiego 31. Maja (to jest osądzenia niektórych Konwencyi członków:) żądały, a zakończył też, krasomowskiemi porównaniami, między owczesnym i teraznieyszym RPtey stanem. Wszystko to rokowało okoliczności dni następujących.

Dnia 26. na Seffyi Konwencyi wstąpił *Robespierre* na Katedrę, i usiłował oczyścić się od zarzutu, iakoby miał zdążać do ziednania sobie *Samowładztwa*; twierdził; że od tego czasu, iak bytność Naywyższej istności ogłosił, stronnicy *Heberta* i *Dantona* szukają nań zemsty. Usiłował także zbić wieść ową rozfaną o sobie, iakby 30. członków Konwencyi zgładzić zamysłał. Dwie Deputacye, mówił *Oca-*

lenia i Bespieczeństwa są to dwa filary wolności, lecz większość głosów tam jest przytłumiona. Dekret walsz względem Anglików się nie zachowuje. Systema Dumouriera w Niderlandach naśladowany, wszędzie zaszczenia drzewo wolności. Potrzeba wprawdzie Deputacyóm pozwolić zarządzać, lecz wszelako na ich postępkach, baczność mieć należy. &c. „

Projektowano: aby mowa Robespiera drukowana, i do wszystkich municipalności rozestana została. Projektowi temu sprzeciwił się Bourdon żądając, aby pierwej ją roztrząsiono, iżby okoliczności o których wzmiankuje za rzeczywiste wprzód uznane były. Dało to powód do rozumowań różnych; i wniosków, które co raz żywsiymi się stawały: ponieważ Vadier Cambon i inni mówić zaczęli, wręcz przeciw tyrańskiemu postępowaniu Robespiera. Nakoniec Frevon wstawszy rzekł: „ W tym momencie, w którym chcą wikrzefić wolność, potrzeba przywrócić wolność myślenia, i otwierania swych myśli. A możeż kto wolnie mówić obawiając się zato arefztowania? „ Na to Billaud Verennes: „ kto się boi wyiawić swey myśli, nie jest godzien bydź ludu Reprezentantem &c. „

Z tém

Z t $\acute{e}$ m w $\acute{z}$ ys $\acute{y}$ tkim uchwalono nakonie $\acute{c}$  aby mowa *Robespiera* drukowana by $\acute{a}$ . To atoli zwycie $\acute{z}$ two iego nie d $\acute{l}$ ugo trwa $\acute{l}$ o. *Tallien* na Se $\acute{s$ sji dnia 27. w $\acute{s}$ taw $\acute{s}$ zy zawo $\acute{l}$ ał: „ Zaden cny obywatel widz $\acute{a}$ c nie $\acute{z}$ cz $\acute{e}$ s $\acute{t}$ liwo $\acute{s}$ ć Oyczyzny t $\acute{z}$ ow w swych oczach w $\acute{s}$ trzyma $\acute{c}$  nie $\acute{z}$ do $\acute{l}$ a. „ Nato *Billaud Varennes*, „ Tak i $\acute{e}$ st: mowa wczora $\acute{s}$ za *Robespiera* zd $\acute{a}$ ża $\acute{l}$ a na zgub $\acute{e}$  wie $\acute{l}$ u naygorliw $\acute{s}$ zym Patryotyzmem tchn $\acute{a}$ cych cz $\acute{l}$ onk $\acute{o}$ w Konwencyi. Oto! tam na Galeryi siedzi ten kt $\acute{o}$ ry wczora $\acute{s}$  na tyle Konwencyi cz $\acute{l}$ onk $\acute{o}$ w rzuci $\acute{l}$  potwarz $\acute{e}$ , i one $\acute{z}$  zel $\acute{z$ wi. Zadrzycie bezw $\acute{a}$ tpliwie obywatele na to co wam powiem; O t $\acute{o}$  Gwardya Narodowa *Paryzka* zosta $\acute{e}$  w nayniegodziw $\acute{s}$ zych r $\acute{e}$ ku. *Henriot* i $\acute{e}$ st w $\acute{s}$ p $\acute{o}$ lwinowayc $\acute{a}$  *Herberta*, i mia $\acute{l}$  by $\acute{d}$  do Trybuna $\acute{l}$ u rewolucyinego poci $\acute{a}$ gnio $\acute{n}$ y, lecz ieden tylko go uratowa $\acute{l}$ , a ten by $\acute{l}$  *Robespierre*. *Lawalette* ieden z nay $\acute{p}$ ierw $\acute{s}$ zych officyer $\acute{o}$ w *Gwardyi Narodowey* o $\acute{s}$ trzy pugin $\acute{a}$ ly na wa $\acute{s}$ ze serca Re $\acute{p}$ rezentanci ludu, a *Robespierre* go bro $\acute{n}$ i. Ten to i $\acute{e}$ st *Robespierre*, kt $\acute{o}$ ry *Narodow $\acute{a}$  Konwency $\acute{e}$*  nie $\acute{z}$ no $\acute{s}$ n $\acute{a}$  sw $\acute{a}$  dam $\acute{a}$  dotychczas ciem $\acute{e}$ ży $\acute{l}$ , kt $\acute{o}$ ry raptownie z $\acute{l}$ o $\acute{z}$ yl urz $\acute{a}$ d cz $\acute{l}$ onka Deputacyi ocale $\acute{n}$ ia, iu $\acute{z}$  j $\acute{o}$ d miesi $\acute{a}$ ca zuchwa $\acute{l}$ o $\acute{s}$ ci iego panowania ż $\acute{a}$ dzy znie $\acute{s}$ ć niemog $\acute{a}$ cey!

(Reszta w Dodatku.)



Na dniu wczorajszym wyflana ode-  
 mnie Kommenda, po nad *Wisłą* opano-  
 wała Magazyny nieprzyjacielskie w *To-*  
*karach*, szczególniej soli beczek przeszło  
 17,000, ktorey nie mogąc wywieść, po-  
 zwoliłem ludziom rozbierać, a mając na-  
 dzieję, że się przy tym Kraiu utrzyma-  
 my, spodziewam się, że na pożytek pu-  
 bliczny wyidzie. Kassy zabrałem 9,000  
 Złt. Pol. te do Kassy wojenney *salvo Cal-*  
*culo* wzięłem. Nieprzyjaciel zdaie się  
 chronić ze mną spotkania, nie wiem, co  
 dziś będzie, jutro spodziewam się stanąć  
 na miejscu założonem, i złączyć się z  
 dobrze myślącymi obywatelami.

*List Obywatela Wybickiego do Rady*  
*Najmwyższej.*

„ Dzień każdy nową nam część zie-  
 mi przez nieprzyjaciela opanowaney wra-  
 ca. Już iesteśmy w *Gostyńskiem*. Nie-  
 przyjaciel na okolo nas otacza, ale strze-  
 gąc się z walecznemi naszymi Jenerałami  
 potyczki, pozwala nam w śródtku wol-  
 nego przeyscie wgląb *Wielko-Polski*.  
 Każdy officyer, każdy żołnierz na wszy-  
 ftkie trudy i marzje nocne, wesoly, z  
 radością pogląda na swoich Jenerałow,  
 i pa-

i pała tylko ogniem pokonania nieprzy-  
 iaciela. Dzień prawie każdy nie jest ie-  
 szcze bez zdobyczy. Wczoray wysłany  
 Porucznik *Bilamowski* zabrał w *Tokarach*  
 soli beczek 17,000 i pieniędzy 9,000,  
 ktore wydział w Radzie Naywyższej ra-  
 czy zapisać, i do Kassy woienney Jene-  
 rałow *Madalińskiego* i *Dąbrowskiego* w  
 ciągnie.

Nieprzyjaciel rozjątrzył na nas *Hol-  
 lendrów*, którzy kray ten po nad *Wisłą*  
 osiedli, chciał przez to wojnę domową  
 rospalić i współbraci naszych na nas  
 uzbroić. Wmówił w nich, że my gore-  
 iemy Fanatyzmem, i okrucieństwem, i  
 na ich wytępienie broń wzięliśmy.

To mię przymusiło wydać Prokla-  
 macyę, którą na ięzyk Niemiecki prze-  
 tłómaczyć dałem. Dnia wczorayszego  
 przejął Jenerał *Madaliński* Poczte Pru-  
 ską.

*Szekuli* Jenerał Pruski pisze z *Jno-  
 wrocławia* do Krola swego, iż połapał  
 Insurgentów, chciał ich wieszać, ale bo-  
 iąc się, aby officjaliści Pruscy w ręku  
*Polaków* będący, równego nie doznali  
 losu, kazał ich tylko pod szubienicą po-  
 sta

stawić i do fortecy odejść. Król odpisał, aby obywatele raz pierwszy do broni się biorących odejść do fortecy, drugi raz zaś, wieszal. Chłopom kazał wypalać cechę C. Posyłam tę listę cnotliwych obywateli naszych Braci i Siostr. Jest także List od Króla, iż dziś wyjeżdża z *Rawy*, i dnia 26 stanie w *Łęczycy*. Co nam zaś naymilszego czytać z tych listów? o to, iż *Szekuli* skarży się na trudne pokonanie tych insurgentów. Spieźnimy my ku ich obronie. Kommandant zaś (co nayważniejszego) z *Gdańska* pisze: iż dostrzegłszy Ducha Rewolucyi w *Gnańszczanach*, broń musiał im zabrać. Dziś znowu przejeżdżamy *Sztafetę Pruską*. Król nakazuje, aby dzień i noc około fortecy *Łęczycy* robiono i na to przeznaczona 12,000 Czer. Zł. W wszystkich innych listach po całym Kraiu zaigoty ogień przytłumiać zaleca Król.

Gdziekolwiek idziem, obywatele i polstwo z nieśmiałością ieszczę na nas patrzeć, po tak okropnych pogrozkach. Czytać tylko na ich twarzach można radość, i wesołość. Łączyć się z nami oświadczać. Ziemia *Gostyńska* wszystko dopełnia, będą miał radość wszystko to Radzie prześłać, iak tylko o nieomylnem doysci  
 ściu

ściu się przekonam, komunikacya ta, że zapewniona między nami i *Warszawą* będzie, spodziewam się. Woysko rusza daley, ja kończę w nadziei, że wsparci będziemy silną ręką Wszechmocności, i że w krótcie pomyslnieysze ieszcze dam Radzie wiadomości. Dan w Obozie w *Szczawinie Kościelnym* o godzinie 9 z rana dnia 18 Września.

*Wybicki.*

Excerpt z Raportu Jenerała Maiora *Sierakowskiego* dnia 19 Września w *Konstantynowie* datowanego.

Na dniu 18 Woysko Moskiewskie pod Kommandą Jenerała *Szumarowa* w przewyższaiący liczbie woysko Rzplitey atakowało pod *Kropczycami*, odpór w tym dniu mężnie był dany od naszych, z znaczną nieprzyaciół strata, i z porządną woyska naszego ku *Brześciu* Retyradą. Na dniu następnym 19 powtornie nieprzyaciół woysko nasze atakował, nie zachowało ono w obronie swojej, ani tego mężstwa, ani tego porządku, z iakim na poprzednim stawilo się, co też powodem stało się rozproszeniu Komendy moiej, i straty znaczney armat, które, aby się w ręce nieprzyacielskie nie dostały, potopić kazalem. O batalionie  
*Kró-*

*Krblikowski*ego nie mam dotąd dokładney wiadomości, iest nadzieia, iż ten armaty pod kommendą swoią ocali.

Brygadyer *Jazwiński* donosi z pod *Zator* pod dniem 20 Września, że w *Akcyach* w *Kadniewku*, *Gzowie*, i *Strzyżach* z *Prusakami* mianych i officyer i 40 gemeynów trupem padło, i unter-officyera, i 14 gemeynów w niewolę wzięto, 11 koni i wiele broni zdobyto. Naszych 2 lekko rannych, i 6 koni, było.

Tenże *Jazwiński* donioś, że *Rotmistrz Zawadzki* z swoią Kawaleryą powyżey *Gostkową* iuż dwa razy przechodził *Narew*, dnia 17 w *Sielcu* i okolicach tegoż zabrał w niewolę 14 *Prusaków*, kilku ubił, resztę rozpędził, dnia zaś 18 w *Rzemeciu* cały posterunek mocny do stu kilkudziesiąt głów zniósł, *Rotmistrza* i wielu ienych zabił, *Kapitana Murzynowskiego*, *Porucznika* od *Piechoty*, i 42 ieńców zabrał, dostawszy broni bryk 2, i 48 koni w zdobyczy.











